

Wycofanie Caribou

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 20 lutego 2009

Australijski minister obrony, Joel Fitzgibbon przyznał, że rząd zaakceptował realia i zdecydował o wycofaniu 13 lekkich samolotów transportowych DHC-4 Caribou, do końca bieżącego roku. Ich następcy nie pojawią się wcześniej, niż w 2013.

Image Placeholder for type: unknown Po 45 latach służby australijskie DHC-4 praktycznie nie nadają się do operacyjnego wył

Kanadyjskie Caribou, lekkie samoloty transportowe krótkiego startu i lądowania, dla przewozu 32 żołnierzy, służyły w armiach kilkunastu państw, w tym Kanady, USA i Australii. W latach 1960. zbudowano ich łącznie 307 egz.

Do dzisiaj australijskie wojska lotnicze mają 13 samolotów tego typu, jednak wszystkie zostaną wycofane do końca 2009.

Pierwszy DHC-4 został dostarczony w kwietniu 1964. Od tej pory służyły one m.in. w wojnie wietnamskiej, w operacjach pokojowych we Wschodnim Timorze i na Wyspach Salomona, jak również w misjach pokojowych w Kaszmirze, Kambodży i Papui Nowej Gwinei.

Obecnie jednak kończą im się rebusy. Samoloty, nękane korozją i zmęczeniem materiału, są coraz bardziej trudne i kosztowne w utrzymaniu. Obsłudze udaje się z najwyższym trudem zapewnić możliwość wykorzystywania w jednym czasie jedynie 4-5 samolotów tego typu.

Obecny rząd przyznał, że wycofanie jest koniecznością, mimo, że nie znaleziono żadnych następców - poprzedni i obecny gabinet nie poczynili realnych przygotowań w tym kierunku, zakładając optymistycznie, że Caribou będą mogły latać do 2013.

Jako rozwiązanie przejściowe wybrano zwiększenie liczby leasingowanych Hawker Pacific B300 King Air o 5 egz. Trafią one do 38 eskadry transportowej (wykorzystującej obecnie DHC-4). Ze składu lotnictwa wojsk lądowych, do eskadry tej zostaną czasowo przeniesione także 3 King Air 350.



Po 45 latach służby, australijskie DHC-4 praktycznie nie nadają się do operacyjnego wykorzystania. Władze planowały wprowadzenie ich następców dopiero w 2013... / Zdjęcie: RAAF

Kanadyjskie Caribou, lekkie samoloty transportowe krótkiego startu i lądowania, dla przewozu 32 żołnierzy, służyły w armiach kilkunastu państw, w tym Kanady, USA i Australii. W latach 1960. zbudowano ich łącznie 307 egz.

Do dzisiaj australijskie wojska lotnicze mają 13 samolotów tego typu, jednak wszystkie zostaną wycofane do końca 2009.

Pierwszy DHC-4 został dostarczony w kwietniu 1964. Od tej pory służyły one m.in. w wojnie wietnamskiej, w operacjach pokojowych we Wschodnim Timorze i na Wyspach Salomona, jak również w misjach pokojowych w Kaszmirze, Kambodży i Papui Nowej Gwinei.

Obecnie jednak kończą im się rezerwy. Samoloty, nękane korozją i zmęczeniem materiału, są coraz bardziej trudne i kosztowne w utrzymaniu. Obsłudze udaje się z najwyższym trudem zapewnić możliwość wykorzystywania w jednym czasie jedynie 4-5 samolotów tego typu.

Obecny rząd przyznał, że wycofanie jest koniecznością, mimo, że nie znaleziono żadnych następców - poprzedni i obecny gabinet nie poczynili realnych przygotowań w tym kierunku, zakładając optymistycznie, że Caribou będą mogły latać do 2013.

Jako rozwiązanie przejściowe wybrano zwiększenie liczby leasingowanych Hawker Pacific B300 King Air o 5 egz. Trafiają one do 38 eskadry transportowej (wykorzystującej obecnie DHC-4). Ze składu lotnictwa wojsk lądowych, do eskadry tej zostaną czasowo przeniesione także 3 King Air 350.